

LD – Projekcja, Real, Sen

Jacek: To było inne LD niż wszystkie poprzednie. Odzyskawszy świadomość szedłem ulicą i wszystko było tak realne i namacalne, że musiałem sprawdzić, że to nie real. Po trzeciej próbie wzniosłem się nad ulicę i opadłem. Szedłem dalej i dotykałem przedmiotów czując ich strukturę. Oddychałem mocno by czuć zapachy. Po kilku minutach zabrakło mi pomysłu, co robić. Spojrzałem na ręce. Dłonie rozpływały się i stawały się przezroczyste. Po chwili przyszedł mi impuls, że w realu mi zdrętwiały i powinienem nimi poruszać tu w LD. Zacząłem zaciskać dłonie. Świat wokół nadal był bardziej realny niż w LD. Otworzyłem nagle oczy już w realu, a dłonie się samoczynnie zacisnęły. Nie miałem nigdy wcześniej tak realnego LD. Gdyby nie płynne przejście ze snu to bym mógł podejrzewać projekcję astralną lub obe. Na pewno było jednak inaczej niż dotychczas. Zbyt realnie i namacalnie.

Marcin: Projekcja to była, czasem są takie płynne przejścia

Michał: Mogłeś wyjść z ciała nieświadomie, a później uzyskać świadomość

Marcin: Dokładnie, to był ten focus, jaki się ma przy typowych wyjściach

Michał: Między LD i OBE nie ma takiej dużej różnicy, po prostu w LD kreujesz sam wymiar, w który się umieszczasz

Jacek: Michał, świadomość odzyskałem podczas snu. A nawet ciekawiej, bo śniłem, że jestem w jakimś mieszkaniu... obudziłem się na chwilę, otworzyłem oczy i zamknąłem, i za moment znowu byłem we śnie w tym samym miejscu. Zauważyłem pluszaka na podłodze (króliczek). Mam identycznego w pokoju i jak go podniosłem, to w tym samym momencie odzyskałem świadomość.

Jacek: Marcin, miałem już projekcję przechodząc do nich z LD, ale nigdy aż tak namacalnie realnej. Musiałem sprawdzić kilka razy czy to nie real, bo nie miałem pewności.

Jacek: Dziwne też dla mnie było wyjście w świat realny. Taki nagły momentalny przeskok z jednego ciała w drugie. To też dla mnie nowość.

Jacek: Yyy.. tak po prawdzie to Gabriela..., ale mam nakaz dawania mu buziaka przed snem... ciii... nic więcej nie powiem, nawet na torturach..

Jacek: Mój chłopak. Mówiłem o tym nie raz, ale Ty tylko cycki i cycki ☐

Jacek: 26 l. (od 10 lat jesteśmy razem)

Marcin: Miałeś takie świetliste klimaty?

Jacek: Świetliste? Co masz na myśli?

Norbert: Niekiedy dostrojenie jest tak idealne, że rzeczywistość jest „słabsza” niż sen... Zazwyczaj jest wielkie wow i niedowierzanie... miałem kilka takich LD... świadomość znowu można sprawdzić lewitacją i umiejętnością wznoszenia się... jak jest słabsza to dobrze wziąć rozbieg i robić takie ślizgi... najlepiej jest, jak po prostu potrafimy powoli unieść się nad ziemię i utrzymywać taki stan... kiedyś pewna istota w LD pytała mnie o latanie i odzyskiwanie świadomości w poza... niesamowity dialog... niestety za dużo pytań zadawałem i naciskałem niepotrzebnie... aż mnie wybudziła...

Jacek: No Ga, no wybijałem się z trzy razy zanim się uniosłem. Przez chwilę miałem myśl, że to real i robię z siebie idiotę (ul. Świętokrzyska, Warszawa godz. 9:00, więc ludzi pełno było).

Marcin: Chodzi mi o to czy mocne światło było

Jacek: W realu już 9:00 rano, a w tym LD tak samo. Więc w obu rzeczywistościach czyste niebo, pełne słońce.

Jacek: Mocne światło. W poprzednich LD tylko raz takie było, jak byłem w PARKU.

Marcin: Jak widziałeś PARK? Konkretnie te ławki, czy inny obszar?

Jacek: Szerokie aleje, zarośnięte po bokach wysokimi krzewami i drzewami (trochę po ukosie), duże place zieleni przy jeziorach, dużo ludzi spacerujących. Bardzo czyste powietrze! Słonecznie. Tak ławki były takie proste, chyba metalowo-drewniane.

Marcin: Niebo miałeś białe? Kiedyś myślałem, że w PARKU zawsze musi być białe, potem ktoś mi powiedział, że nie musi, potem się jeszcze dowiedziałem w PARKU są inne obszary oprócz samego parku, w dodatku obszary te tzn. przynajmniej część z nich jest dotwarzana przez ludzkie umysły

Jacek: Bardzo czyste i przejrzyste. Bardziej takie jaśniutko błękitne, ale nie czysta biel. A słońca nie widziałem, chociaż czułem, że grzeje.

Marcin: A jak byłeś w PARKU??

Jacek: To właśnie w Parku 😊 Ale to dzisiaj to po prawdzie tak samo.

Marcin: Tutaj i tutaj czułeś ciepło. Moim zdaniem przeniosłeś się na częstotliwość PARKU

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ

Odzyskanie świadomości w rzeczywistości.

Przebudzenie.

Norbert: Jakby tak łatwo było odzyskać świadomość w rzeczywistości, jak we śnie – czyli się przebudzić – Przebudzenie... czyli odzyskanie świadomości w rzeczywistości... Świadomość w rzeczywistości to świadomość o pewnej gęstości. Biorąc pod uwagę zwykły sen, w nim także posiadamy świadomość... świadomość senną. Sen jest tylko i wyłącznie naszą projekcją, którą sami tworzymy... następnym krokiem jest odzyskanie świadomości we śnie... czyli sprowadzenie świadomości z rzeczywistości do snu... jest to zastąpienie świadomości, zmiana gęstości świadomości... także poszerzenie świadomości... my nie odzyskujemy świadomości tylko ją zmieniamy. Podobnie jest w świecie rzeczywistym. Można wnieść świadomość rzeczywistą na świadomość prawdziwą, gdyż rzeczywistość nie jest prawdziwa. To jak zmieniamy świadomość we śnie i nagle doznajemy ogromnego szoku, zdziwienia, fascynacji, jest kluczem do zrozumienia zmiany gęstości świadomości w naszym świecie, który także jest snem. Żyjąc we śnie, spotykając ludzi, rozmawiając z nimi, nie zdajemy sobie sprawy ze snu. Po odzyskaniu, a raczej transformacji świadomości na wyższy poziom dostrzegamy banalność snu i możliwość większego go kontrolowania. Podobnie jest w świecie realnym, gdy człowiek odzyska, a raczej zmieni świadomość rzeczywistości na świadomość prawdziwą, dopiero wówczas dozna przebudzenia i dowie się, że to także jest pewien rodzaj snu, który także możemy kontrolować. Inna gęstość inna świadomość. Oczywiście dużo trudniej jest się przebudzić w rzeczywistości niż we śnie. Nakreśliłam tylko podobieństwa i kolejną fraktalność stanu rzeczy.

Anna: ...Te cięcia ostre... to takie momenty właśnie... ostre dla mnie... a kto ciął jest pytanie :P) lol... hahaha ... dokładnie... FRAKTALNOŚĆ STANU RZECZY! ☐

Norbert: Nie wiem czemu w miejsce przecinków stawiam trzykropki... w ogóle zamiast kropek i czegokolwiek to stawiam trzykropki... także... kto... ciął... ten... wie...

Józef: Wiem o czym mówisz. Da się to osiągnąć poprzez obserwację bez osądu i wstrzymanie się od własnych projekcji. Tylko wtedy widać, jak wszystko jest zatopione w iluzji.

Max Love: I żyjąc sen i śniąc sen jest świadomość obserwatora, jak ją włączysz śniąc sen to masz świadomy sen. Gdy jest się jednym ze zdarzeniami, wtedy nie ma tej świadomości obserwatora zbytnio.

_____.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

Sen po obejrzeniu krwawego księżyca

Michał: Po obejrzeniu krwawego księżyca położyłem się spać i miałem nie do końca świadomy sen lub wyjście. Wiedziałem, że śnię, jestem poza ciałem, ale nie mogłem się obudzić, nie panowałem nad scenerią, a dostrojenie było bardzo dziwne. Wokoło mnie było wielu innych ludzi i wiedzieli, czuli to samo

co ja, wszystko odbywało się w jakimś wielkim domu z dużym parkiem i placem. Dom próbował nas w każdy możliwy sposób zabić, a raczej obudzić. A my musieliśmy dążyć do odkrycia zagadki, coś nas do niej ciągnęło. W domu było dużo krokodyli, jaszczurek, węży i ludzi jaszczurów. Parę razy mi się wydawało, że oni nie chcą nas obudzić tylko nakierować, w którą stronę mamy biec. Zawsze zostawała jedna opcja ucieczki, po której przestawały nas gonić na chwilę. Przy wielkim basenie z krokodylami jedyną drogą była drabina zbudowana z cienkich gałęzi. Trzeba się było wspiąć na jakieś 50 metrów i wtedy jeden z ludzi, z którymi uciekałem powiedział, że chce już się obudzić, zeskoczył z drabiny i rozpułynał się w powietrzu. Na górze było pełno robactwa w śluzie wielkości jamników. Dotarłem na dach budynku i dostałem przekaz, że pierwszą część przeszedłem, a druga już wkrótce i mam zsunąć się z dachu na ziemię jakieś 100 metrów w dół. Na dachu było dużo śniegu, po ześlizgnięciu się obudziłem się w łóżku.

Leszek: O, to właśnie będzie, jak już przylecą.

Paweł: Miałem też takie koszmarowate sny. Pewnie to przez ten księżyc. W jednym śnie musiałem dokarmiać krwiożercze potwory morskie w jakiś basenach, które mnie prawie zabiły. W innym śnie z kolei byłem astronautą i cała moja ekipa zaraziła się jakąś bakterią na innej planecie i umarliśmy.. ale miałem możliwość cofnąć się w czasie i jakoś temu zapobiegłem, wprawdzie zaraziłem się, ale miałem lekkie objawy i przeżyłem :D.

Filip: Ja też miałem dziś sen z księżycem, był cholernie wielki i spadał na ziemię ^^

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

Powracające motywy i scenerie senne. Moja obserwacja.

Grzesiek: Mam małe pytanie. Czy ktoś z was ma, jako powtarzający się motyw senny swoje rodzinne miasto, w czasach powiedzmy 30 lat temu?

Damian: Mój brat ma taki motyw często. Odgrywa określoną rolę, co sen kolejny odcinek

Woo: W moim przypadku jest moje mieszkanie około 30 lat temu. Sceneria typowo PRL'owska, czerwone zasłony, słabe oświetlenie, szaroburo, a ja wewnętrznie czuję, że coś tu jest złe, coś bardzo złego mnie otacza – poczucie bezsilności i coś we mnie aż chce krzyczeć, budzę się po tym i zwykle około 20 min leżę analizując wszystko, mimo że zawsze ta sama akcja i sceneria, to zupełnie inne odczucia każdego razu – raz nawet miło się czułem rano.

Co więcej, miałem tak z 20 – 12 lat temu średnio 2x w miesiącu, potem przerwa na 10 lat i około 2 lata temu znowu się pojawiło jednorazowo.

Grzesiek: Zastanawia mnie czy dużo osób ma sny o jakiegoś rodzaju apokalipsie/katastrofie/wojnie z tego okresu czasu.

Woo: Zombie mi się śnią, ale to z racji hobby ☐

Damian: Myślę, że kluczowa jest tutaj nawet nie tyle

katastrofa, co śnienie innych żyć.

Gosia: Ja mam, ale nie wiem z jakiego okresu czasu.

Max Love: A ty ile masz tam lat w tym śnie? Bo może chodzić o coś, co się wydarzyło tyle lat temu ile masz w tym śnie.

Grzesiek: Trudno powiedzieć. Starszy nie jestem, ale znowu jakoś dużo młodszy też nie, max 3 – 5 lat różnicy, ale sny tego typu mam od powiedzmy 8 lat i mój wiek raczej się pokrywa z tym we śnie.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

**Sny, Święty Bernard,
Reinkarnacja, Maryja i
Poplątane Rozmowy.**

Paweł: Parę dni temu w nocnej podróży spotkałem wielu opętanych ludzi i z marszu zacząłem modlić się po łacinie do Maryi (nie znam ani łaciny, ani nie przepadam za Maryją).

Podczas tej podróży czułem z nią ogromne zjednanie, ogromne połączenie wręcz fuzję... I z nieba spadły anioły, a raczej światła, które pozabierały te demonki. I jedno z tych „świateł” przekazało mi informację, że jestem reinkarnacją św. Bernarda.

Budzę się szukam o Bernardzie i czytam, że dziś (20.08) jest jego święto, był wielkim mistykiem i był bardzo połączony z Maryją, którą widywał w wizjach. A jego atrybut to rój pszczół (godło mojej miejscowości).

Co o tym sądzicie?

Bartosz: Mi przedwczoraj zdarzyło się mocno upić, a zdarzyło się też tak, gdyż przez długi okres nie piłem, bo brałem benzodiazepiny. W miejscu, gdzie podczas Nocy Kryształowej hitlerowcy spalili synagogę, dostałem takiego tąpnięcia i wypowiedziałem „Hieni” („Tutaj jestem” – słowa Abrahama do Boga w Księdze Rodzaju). Nigdy nie uczyłem się hebrajskiego, mimo swoich korzeni. Później zacząłem pluć jadem na wszystkich faszystów, ale to już chyba mało istotne.

Dawid: Fajnie Ci, że dostajesz takie info. ☐ Btw. niezłą szychą byłeś stary. ☐

Paweł:



**To nie osoba ma świadomość;
to świadomość przyjmuje niezliczone formy.**

Śri Nisargadatta Maharaj

Norbert: Od niego zaczęła się moja droga rozwoju... a co do Twojego tekstu... nocna podróż to sen?

Paweł: Tak, celowo nie używam słowa sen, który większości kojarzy się z czymś nie mającym wielkiego znaczenia, z czystą fikcją.

Norbert: Mi często śnią się ludzie z imienia i nazwiska, później ich googluje... nie wszystkich udaje się znaleźć, ale sporo z nich kiedyś żyło albo nadal żyje... o jednych mogłem słyszeć o innych nie... a tak btw. pewnie mocno odcisnął się na Tobie ten sen... i zapytam Ciebie tak jak ty nas... co o tym

sądzisz?

Paweł: Co o tym sędę hmm, dla mnie to piękny fenomen, w który z jednej strony wierzę z drugiej strony nie. Aczkolwiek mam jakieś potwierdzenie, bo wcześniej ta modlitwa inwokacja Maryi i to połączenie, później data się zgadzała (wspomnienie tego świętego) no i do tego godło mojego miejsca zamieszkanie takie samo jak atrybut tego świętego... Więc myślę, że widocznie byłem nim, ale tak czy siak nie mam 100% pewności. Nie wierzę tak łatwo każdej wizji, każdemu przeczuciu itd. Bo to niepewny grunt i łatwo się wkręcić w jakieś iluzje i przekonania.

Norbert: Dobrze myślisz... ja to tak powtarzam ciągle, trzeba stanąć pomiędzy naiwnością i ignorancją, ale to trudna rzecz... Bernard już żył i zrobił swoje... teraz czas, żeby Paweł zrobił swoje... ☐ Pzdr.

Paweł: „Bernard już żył i zrobił swoje... teraz czas żeby Paweł zrobił swoje...”. <3

Norbert: Sobota... to pewnie pójdzie na melanż.

Paweł: Jadę do pracy.

Norbert: Nie powinno się robić nic innego w ten dzień.

Norbert: Pracuj nad zbawieniem siebie... a później mnie. ☐

Jacek: Mi wystarczy wpłata na konto.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

Sen a emocje...

Max Love: Dzieci, emocje, oddech i...

W którymś ostatnio wątku było o oddychaniu dzieci, że ten oddech pozwala im na przepływ emocji. Dzieci robią jeszcze jedną ważną rzecz – śpią bardzo często. Sen harmonizuje emocje, odświeża, redukuje napięcia. Co byłoby z dzieckiem, gdyby spało tylko tak, jak dorosły? Czy miałoby problem z

emocjami, czy nie?

Sen to DMT, więc może dzieci są cały czas na wysokim poziomie DMT i stąd łatwość z emocjami. Medytując też podnosi się poziom DMT i praktykujący sporo medytacji zazwyczaj nie mają problemu z emocjami.

Oddech i DMT kluczem?

Wszystkie chyba zwierzęta też sporo śpią, jedynie człowiek żyje dziwnym rytmem, kompletnie nienaturalnym, tylko tam, gdzie cieplej większość ludzi śpi też podczas sjesty i w tych krajach jest inny wibe życia.

Damian: Miałem kiedyś okres, podczas nauki świadomych snów, gdy spałem dużo więcej niż teraz i jedną z najbardziej, najbardziej rzeczy było częste wyłapywanie wibracji, coś w stylu wpadania w rezonans. pokarm wrażliwych, pustka ślepców

Kasia: Niestety era naturalnego snu skończyła się z wynalezieniem żarówki... Edison, coś ty narobił!

Mateusz: Jednakże Edison ją spopularyzował i wykorzystał jako źródło mamony, czyż nie?

Norbert: Jak był czas, że spałem jak chciałem to zauważyłem, że mój zegar biologiczny się przesuwają albo po prostu jestem totalnie rozregulowany... w każdym razie kładłem się i wstawałem już o każdej godzinie doby... w miarę czasu wstawałem ciut później i ciut później kładłem się spać... i tak to krążyło... liznąłem podstawy snu polifazowego i jest lepszy niż zwykły... lepiej częściej a mniej... jak z jedzeniem...

Paweł: Jak za dużo śpię to jestem przyjebany, jak paczka gwoździ

Norbert: Ja mogę w huj spać i nie wiem czy jestem przyjebany, jak paczka gwoździ, bo może codziennie jestem przyjebany, jak papa do dachu

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

Wykręcony sposób na sen. Zioła i nie tylko.

Gosia: Afrykański korzeń snów ktoś testował? Macie jakieś ziółka zbaniowane na dobry sen, chill itp., do picia, palenia, waporyzowania?

Damian: Przez pewien okres czasu testowałem. Było ciekawie, bez specjalnie wielkich rewelacji, ale próbować można 😊
Zwiększone zapamiętywanie snów + więcej przeżyć świadomości po drugiej stronie.

Gosia: Chodzi mi też o coś na bezsenność, żeby szybciej zasnąć.

Gosia: Leków nie biorę żadnych, w sensie tabletek...tylko naturalne metody, ziółka owszem wszystkie naturalne, szukam czegoś łął 😊

Woo: Szukasz czegoś wow? Zjaraj bongo z grama, a padniesz jak mucha i obudzisz się po 12 godzinach.

Woo: Efekt 100%.

Gosia: Wiem, dla odmiany chciałam coś innego ☐

Woo: Słyszałem kiedyś o naparach z chmielu.

Woo: Um... nie piwo ☐

Max Love: Aby zasnąć to zostaw kiedyś, jak pójdziesz spać, włączony dyktafon w telefonie, niech ci nagra twój oddech jak

śpisz, potem wytnij sobie jakieś 10 – 15 min tego oddechu, to na bank słuchając tego w łóżku zaśniesz 😊

Gosia: Mam dyktafon spróbuję z ciekawości 😊 Afrykański korzeń też zamówię.

Max Love: Kiedyś przepisywałem sny nagrywane po obudzeniu, to tam w przerwach zasypiałem i ten oddech był nagrany, to ciągle zasypiałem słuchając 😊

Gosia: Jak w stanie medytacji wsłuchasz się w bicie serca też jest odłot ☐

Max Love: Dziecko zasypia słysząc bicie serca mamy 😊

—————

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ